

Piękno i prawda. Słowo od Redaktora Naukowego

W tomie pierwszym zwróciłem uwagę na znaczenie pojęcia prawdy, której ma służyć nasza seria poświęcona istotnym, to znaczy greckim, rzymskim, żydowskim i chrześcijańskim źródłom kultury europejskiej. W tomie drugim mówiliśmy o dobru, a teraz krótko o pięknie, również towarzyszącym prawdzie.

Te trzy pojęcia tworzyły w starożytnych Atenach kanon wartości najwyższych. Filozofowie wychodzili z prostego założenia: jest tylko jedna prawda, a wszystkie inne wartości muszą się w niej spotkać (Platon, *Fajdros* 246E). Dowodzili, że zachodzą między nimi w najczystszy sposób ich pojmowaniu stałe relacje: prawda jest piękna i dobra, każde dobro jest prawdziwe i piękne, każde czyste piękno jest dobre i prawdziwe. Najlepiej tę zależność wyjaśnił Plotyn (1. poł. III w. po Chr.) w diatrybie *O pięknie*. Na przykładzie mitu o tragicznej śmierci Narcyza, który zakochany we własnym odbiciu popełnił samobójstwo, dowodził, jak ważne zadanie stoi przed nami: wychodząc od piękna zmysłowego, duchowego czy literackiego, nie należy zatrzymywać się na nim, lecz sięgać wciąż wyżej, aż do kontemplacji czystego Piękna. Nazwał je Jednym Bytem (*tò hén*), łączącym wszystkie wartości, i utożsamiał z Bogiem, niepoznawalnym inaczej jak tylko na drodze czystej kontemplacji poprzez *ékstasis* (VI 8 i n.).

Prace młodych adeptów nauki odślaniają tu najczęściej piękno myśli ludzkiej, a jeżeli jeszcze nie dotykają być może w pełni prawdy, to na pewno są na drodze ku niej. Stanowią więc mogą zachętę do dalszych badań i wysiłków ku poznawaniu poprzez piękno literatury i języków prawdy o źródłach kultury europejskiej.

Nie ma piękniejszej powinności w życiu człowieka niż złożenie serdecznych wyrazów podziękowania. Praca nasza spotkała się z niezmienną życzliwością Pani Prodziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr hab. Zofii Berdychowskiej, za co w imieniu wszystkich autorów i swoim własnym dziękuję. Słowa wdzięczności kieruję również do moich młodszych kolegów, którzy zechcieli się podjąć trudu redagowania niniejszego tomu. Są to Pani

Przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego Iwona Matejczuk, a także Członkowie: Pani Katarzyna Gara oraz Panowie Mikołaj Bolczyk, Marcin Kaleta i Jakub Kornhauser.

Szczególne podziękowania należą się P.T. Recenzentom poszczególnych artykułów naukowych, których wymienię w porządku alfabetycznym: prof. dr hab. Regina Bochenek-Franczakowa; prof. dr hab. Dariusz Brodka; prof. dr hab. Marta Gibińska-Marzec; dr hab. Dorota Gil; dr hab. Anna Krasnowolska, prof. UJ; dr hab. Maria Maślanka-Soro; dr hab. Zygmunt Mazur; dr hab. Wacław Rapak, prof. UJ; dr hab. Barbara Sosień, prof. UJ; prof. dr hab. Krystyna Stamirowska-Sokołowska; prof. dr hab. Stanisław Śnieżewski; prof. dr hab. Halina Waszkielewicz. To dzięki ich pracy i życzliwości osiągnęliśmy właściwy poziom naukowy publikacji.

W poprzednich tomach i w tym wiedzą i sercem współpracowała z nami Pani Dorota Heliasz, zastępca dyrektora ds. produkcji Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz dr Anastazja Oleśkiewicz i mgr Jadwiga Makowiec. I tak jak na początku naszej trzyletniej jak dotąd współpracy, tak i teraz dziękuję im w imieniu Autorów i swoim własnym za każdy szczegół poprawiony bądź ulepszony.

Kazimierz Korus
Kraków, 6 lipca 2010